Trwanie w Chrystusie

Dzisiaj wielu ludzi, może jeszcze ciągle ?większość”, deklaruje się jako ?wierzący”. Jak to ?bycie wierzącym” ma się do ?trwania w Chrystusie”, o którym mówi dzisiaj Ewangelia? Znakiem tego trwania w Chrystusie jest przynoszenie owocu, w dodatku obfitego owocu – jak jest napisane. Właśnie z tym mamy spory kłopot, bo któż z nas może się poszczycić jakimś owocem, w dodatku jeszcze obfitym? Pan Jezus nas uspokaja, gdy mówi: Beze Mnie nic nie możecie uczynić. A więc jeśli jest cokolwiek, czym moglibyśmy się pochwalić, poszczycić, to jest to ewidentny dowód miłości Bożej i Jego troski o nas. Jesteśmy bardzo zabiegani, zatroskani o wszystko, przeświadczeni, że czego my nie zrobimy, tego nikt za nas nie wykona. A tu Pan Jezus mówi do nas: Beze Mnie nic nie możecie uczynić. Marne te owoce naszego życia, jeśli usiłowaliśmy je osiągać bez Niego. Wielu już wylało wszystkie swoje łzy nad tymi *osiągnięciami* własnego życia. Gdy wszystko poszło ?na marne” w jednej chwili.

Pan Jezus bardzo się cieszy z naszej wiary, ale jeszcze bardziej pragnie, abyśmy w Nim trwali, codziennie, w każdej sytuacji, świadomi, że bez Niego nic nie możemy uczynić sensownego, wartościowego. Dzisiaj potrzeba nam tego najbardziej: nie tyle zdeklarowanej wiary, ile trwania w Chrystusie i w Jego świętym Kościele.